Nr. 50. Lwów, sobota 6. listopada 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu CZYTELNIA

GAZETKA ŻOŁNIERSKA

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 6.

Rokowania pokojowe, a Petlura i Bałachowicz.

Warszawskie koła polityczne liczą się z tem, że już na pierwszem posiedzeniu delegacji pokojowej Joffe poruszy sprawę oddziałów Bałachowicza i Petlury, którzy prowadzą walkę zbrojną ze sowietami. W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że akcja Bałachowicza i Petlury może raczej wpłynąć na przyśpieszenie pertraktacji pokojowych w Rydze. Należy przytem zaznaczyć, że rząd polski nie uchyla się od jasnego określenia swoich stosunków do oddziałów rosyjskich i ukraińskich, a w zamian za to będzie żądał od sowietów lojalnego wykonania zobowiązań, wynikających z preliminarjów pokojowych, a wiec dążyć będzie w jak najszybszem tempie do zawarcia ostatecznego pokoju.

Bałachowicz maszeruje na Moskwę!

Dzienniki donoszą z Kopenhagi, że gen. Bałachowicz obsadził swojemi oddziałami Mińsk i Smoleńsk, gdzie wybuchło powstanie przeciwko bolszewikom. Bałachowicz, jak słychać, maszeruje na Moskwę.

Nieuzasadniony protest sowietów.

Z Rygi donoszą: Członek delegacji sowieckiej Oboleński wręczył części delegacji polskiej, która tam została, protest przeciwko akcji gen. Żeligowskiego i Bałachowicza. Delegacja polska odpowiedziała na protest w tym sensie, że odnośnie do **Żeligowskiego** jest rosyjski protest wogóle nie na miejscu, ponieważ w myśl preliminarji pok. sprawa zatargu między Polską a Litwą ma być między temi obu państwami załatwiona.

Co się zaś tyczy **Bałachowicza**, to przed wymianą dokumentów ratyfik. nie jest Polska obowiązana do stosowania w tym kierunku jakichkolwiek ograniczeń.

Ofenzywa przeciw Żeligowskiemu.

Warszawskie koła polityczne otrzymały wiadomość, że armja kowieńska przeważającemi siłami rozpoczęła ofenzywę przeciwko wojskom gen. Żeligowskiego.

Sowiety aresztowały swój sztab generalny

„Berlingskie Tidende“ donoszą z Kopenhagi: Dzienniki rosyjskie ogłaszają oficjalne zawiadomienie, iż rząd odkrył przygotowania do kontrrewolucyjnej akcji przeciw sowietom. Rząd jest zdecydowany bronić systemu sowieckiego wszystkimi środkami i wzywa wszystkich komunistów, aby pozostali na swoich stanowiskach. Aresztowania w Moskwie trwają dalej. Wszyscy członkowie generalnego sztabu i sztabu marynarki zostali aresztowani. Równocześnie internowano w Orenburgu 3000 carskich oficerów. Ponieważ w Smoleńsku zbuntowały się 3 pułki, zostały wszystkie wojska czerwone, które przybyły z Moskwy do Smoleńska, rozbrojone.

Brusiłow aresztowany.

Rosyjska agencja telegraficzna donosi o aresztowaniu w Moskwie gen. Brusiłowa,

Do Małej Koalicji Polska teraz nie wejdzie.

Jak się dowiadujemy, Take Jonescu nie osiągnął w Warszawie głównego celu. Nie udało mu się bowiem przekonać rządu polskiego o możliwości utworzenia Małej Koalicji ze współudziałem Polski.

Rząd polski oświadczył, że dopóki sprawy sporne między Polską a Czechami nie zostaną przez republikę czesko-słowacką sprawiedliwie załatwione, nie może Polska wejść z Czechami w ściślejsze porozumienie.

W ciągu dyskusji wyłoniła się natomiast ze strony Polski koncepcja przymierza z Rumunją, przyjęta gorąco ze strony rumuńskiej. Rozpoczęte w tym kierunku pertraktacje prowadzić będzie poseł polski w Bukareszcie p. Skrzyński.

Polska i budżet Ligi Narodów.

Projekt budżetu Ligi Narodów przywiduje w 1921 roku 20.660 tysięcy franków złotych wydatków. Rozkład tych wydatków między poszczególne państwa ma być dokonany według klucza, używanego przez wszechświatowy Związek pocztowy. Polska zaliczona została do kategorji wielkich mocarstw.

Do pierwszej kategorji, płacącej po 25 jednostek, włączono: Francję, Anglję, Włochy, Japonję, Kanadę, Australję, Afrykę południową, Indje brytańskie, Chiny i Polskę.

Do drugiej kategorji (20 jednostek) Hiszpanję.

Do trzeciej (15 jednostek): Belgję, Brazylję, Czechy, Holandję, Rumunję, Szwecję i Szwajcarję.

Do czwartej (10 jednostek): Danję, Norwegję, Portugalję i Jugosławję.

Do piątej (5 jednostek): Argentynę, Chili, Kolumbję, Grecję i Peru.

Do szóstej (3 jednostki): Boliwję, Kubę, Gwatemalę, Haiti, Nową Zelandję, Panamę, Paragwaj, Persję, Salwador, Sjam, Urugwaj i Wenezuelę.

Do siódmej (1 jednostka): Liberję i Hadżas.

Polskość G. Śląska w świetle cyfr.

Na jak słabej podstawie opiera się niemczyzna na Górnym Śląsku, świadczy najlepiej urzędowa statystyka niemiecka o mowie ojczystej w szkołach ludowych. W r. 1913 liczono dzieci:

1) niemieckiej mowy ojczystej 74.495;
2) polskiej mowy ojczystej 250 743;
3) „dwujęzycznych" 56.108. Razem 381.347.

„Dwujęzyczni" są przeważnie Polacy, których rodzice — urzędnicy, półurzędnicy i kandydaci na takich pod naciskiem germanizowali się.

W miastach jest dzieci:

1) niemieckiej mowy ojczystej 42.709;
2) polskiej mowy ojczystej 26.210;
3) „dwujęzycznych" 23.531.

Po usunięciu nacisku władzy niemieckiej w miejskich szkołach żywioł polski będzie miał większość, gdyż „dwujęzyczni" prawie bez wyjątku złączą się z Polakami. W wioskach i gminach jest dzieci:

1) niemieckiej mowy ojczystej 31.786;
2) polskiej mowy ojczystej 224.533;
3) „dwujęzycznych" 32.577.

Jak widzimy z powyższych cyfr, dzieci mówiących po niemiecku jest trzy razy mniej. niż dzieci polskich, a jeśli „dwujęzycznych" dodać do Polaków, jest Niemców przeszło 4 razy mniej. O polskości Górnego Śląska świadczą te liczby najdosadniej.

Emigracja Niemców pomorskich.

Emigracja Niemców pomorskich odbywa się w żywem tempie. „Der Gesellige" podaje tygodniowo około 350 nazwisk Niemców, wyjeżdżających z Grudziądza. Emigracja obejmuje wszystkie warstwy ludności, przeważnie jednak czynią to zamożniejsi, oraz kupcy, których magazyny z powodu braku towarów stoją puste. Zapewne jednym z pomniejszych powodów tej masowej emigracji jest niedaleki wyjazd urzędników niemieckich, którzy wraz z przysięgą niechcieli złożyć oświadczenia, że zrzekają się wszelkich pretensji do Rzeszy niemieckiej.

W sposób paniczny uciekają do Niemiec żydzi W Grudziądzu na 200 rodzin żydowskich wyjechało już 80, a i reszta nie myśli pozostać. Wyjechali też rabin brodnicki i toruński. Prasa niemiecka na Pomorzu mocno ubolewa nad tą emigracją i przewiduje smutny koniec niemieckości w Polsce.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Społeczeństwo rumuńskie w czasach ostatnich ujawnia znaczne zainteresowanie kulturą polską, W dziennikach i tygodnikach ukazywały się wielokrotnie tłumaczenia dzieł Sieroszewskiego i innych pisarzy polskich.

Nakładem p. Konstantego Stelca ukaże się w czasie najbliższym przekład dzieł Mickiewicza.

Zainteresowanie się kulturą polską jest zresztą refleksem życzliwego do nas stosunku pod względem politycznym. Nie zapominajmy, że w chwili, gdy armja polska cofała się i rządy państw ościennych zachowywały się względem nas wrogo, w najlepszym razie wyczekująco, jedna Rumunja dała nam poparcie, przepuszczając niezbędne transporty wojskowe.

Między Rumunją a nami nawiązują się również stosunki ekonomiczne. W chwili obecnej delegaci PUZAPP-u czynią w Bukareszcie zakupy dla rządu polskiego. Kupiectwo polskie już myśli o tem, aby pozyskać rynek rumuński dla wywozu z Polski papieru, szkła, wyrobów szklanych itp.

W sferach rządzących Rumunji najżyczliwiej dla Polski są usposobieni: prezydent ministrów p. Averescu i minister spraw zagranicznych p. Take Jonescu.

Węgry chcą króla.

Minister obrony narodowej w mowie, wygłoszonej do wyborców, oświadczył, że Węgry pragną króla narodowego, któryby żył tylko dla Węgier. Naród węgierski nie chce rekonstruować dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

W Ameryce odbyły się ostatnio wybory nowego prezydenta republiki w miejsce Wilsona. Wybranym został redaktor Warren G. Harding. Nowojorska gazeta „United Press" podaje obecnie wynik końcowy wyborów na prezydenta, który opiewa: 397 wybor-

ców oświadczyło się za Hardingiem — 139 za Coxem. — W ten sposób Harding uzyskał rekord w historji amerykańskich walk wyborczych, mianowicie większość około 6 miljonów głosów.

Rozkaz gen. Żeligowskiego.

Wileńska „Gazeta Krajowa", wydawana przez p. Ludwika Abramowicza, przynosi rozkaz gen. Żeligowskiego z dnia 21. października br., którego początek brzmi w sposób następujący:

Przyszliśmy na teren środkowej Litwy, ażeby własne ziemie od najazdu ochronić.

Przyszliśmy na tę ziemię w imię wolności, którą ponad życie cenimy.

Niestety — mamy na ziemiach naszych dezorganizację władz miejscowych, nie ma ludność tych organów bezpieczeństwa, któreby ich życie i mienie od bandytyzmu i złej woli poszczególnych jednostek obroniły.

Musi temu zaradzić wojsko, musi tę wolność każdemu obywatelowi tego kraju, bądź to Polak, Białorusin, Litwin lub żyd — zagwarantować.

Musimy zwalczać wszystkie zdemoralizowane i chętne rabunku plądrujące jednostki, bądź to w ubraniu cywilnem, bądź to w żołnierskiem.

Żołnierz, który ma w ręku karabin, po to, aby aby Ojczyzny bronić — nie może i nie powinien hańbić swego honoru przez nadużycia, do których jedynie bandyta broni używa.

Gdyby jednak, okazały się takie jednostki — będę je surowo karał, oddając nielitościwie pod sąd doraźny.

Następuje szereg szczegółowych rozkazów; dotyczą one organizacji komend placu w miarę posuwania się wojsk, dalej zakazu samorzutnych rekwizycji (mogą być one dokonywane tylko komisyjnie, na podstawie rozkazu conajmniej dowódzcy brygady, lub samodzielnego odcinka); rekwizycje przeprowadzać można wyłącznie przez gminy i władze cywilne przyczem gen. Żeligowski dodaje:

Przy tej sposobności zwracam szczególną uwagę na poprawny stosunek do ludności żydowskiej, bo wszelkie pod tym względem nadużycia przynoszą nieobliczalne szkody.

Wreszcie nakazuje generał Żeligowski bardzo oględne postępowanie w sprawie podwód i furmanek, których nie wolno przetrzymywać dłużej ponad 5 dni. Wszelkie podwody z poza terenów Litwy środkowej pochodzące, należy odstawić natychmiast na miejsce zbiórki, celem odesłania ich za granicę. Nie wolno też używać środków lokomobilowych do celów osobistych.

Wogóle w całym rozkazie widać tendencję, aby ludność miejscową jak najlepiej usposobić dla wojska i chronić ją przed wszelkiemi nadużyciami.

Generał Żeligowski tytułuje się w tym rozkazie „Naczelnym dowódcą Wojsk Środkowej Litwy". Za zgodność podpisuje rozkazy pułk. sztabu gen. Bobicki, dyrektor Depatament Obrony Krajowej.

Brak chleba na Ukrainie.

Położenie bolszewików na Ukrainie jest bardzo ciężkie. W miastach panuje zupełny brak chleba. Ogłoszono mobilizację mężczyzn do 35 roku życia. Bolszewicy odnoszą się wrogo do wszystkich organizacji ukraińskich zamykając instytucje kulturalne i oświatowe. Cała inteligencja z Charkowa i Połtawy ratowała się ucieczką.

Przymus pracy w Bułgarji.

Organ urzędowy bułgarskiego ministerjum pracy ogłasza tekst ustawy z czerwca br., o przymusowej pracy. Oto główne artykuły powyższej ustawy:

Wszyscy obywatele bułgarscy obojga płci, skończywszy — mężczyźni rok dwudziesty a kobiety rok szesnasty, podlegają pracy przymusowej. Praca nie jest obowiązującą dla kobiet wyznania mahometańskiego. Będą przyjmowani na ochotnika niepełnoletni mężczyźni od lat 17 dziewczęta od lat 12.

Praca jest osobista, podstawianie osób nie będzie tolerowane. Od pracy wolni są tylko niezdolni do wszelkiej pracy fizycznej i umysłowej, wyszczególnieni w liście chorych zatwierdzonej przez Radę ministrów. Wolne od pracy są również kobiety zamężne, oraz mężczyźni wcieleni do armji i żandarmerji.

Już murarze grób murują.

(Na znaną nutę).

Już murarze grób murują
Już murarze grób murują
Na mój pogrzeb się gotują.
Na mój pogrzeb się gotują.

Wiele krwi spłynęło ze mnie
Wiele krwi spłynęło ze mnie,
Lecz trudzicie się daremnie.
Lecz trudzicie się daremnie.

Bo w żołnierzu żywot twardy
Bo w żołnierzu żywot twardy
Dajcie sznapsa i musztardy.
Dajcie sznapsa i musztardy.

A zatańczę rachu — ciachu
A zatańczę rachu — ciachu,
Że ucieknie śmierć ze strachu.
Że ucieknie śmierć ze strachu.

Sanitety robią trumnę
Sanitety robią trumnę,
A ja na złość im nie umrę.
A ja na złość im nie umrę.

Szkoda czasu łapiduchy
Szkoda czasu łapiduchy
Jeszcze pójdę do dziewuchy.
Jeszcze pójdę do dziewuchy.

Sanitetki wieńce stroją
Sanitetki wieńce stroją
A mnie się całusy roją.
A mnie się całusy roją.

I kochanki piersi białe
I kochanki piersi białe.
Co przebiją twardą skałę.
Co przebiją twardą skałę.

I te nóżki jak lelije
I te nóżki jak lelije,
Które złoty meszek kryje.
Które złoty meszek kryje.

Zanim grób mię zamknie głuchy
Zanim grób mię zamknie głuchy
Raz chcę jeszcze do dziewuchy.
Raz chcę jeszcze do dziewuchy.

Henryk Zbierzchowski (Nemo).

O zagrody dla polskich inwalidów.

W towarzystwie zagród dla polskich inwalidów im. T. Kościuszki w Krakowie, odbyło się 24. ub. m. zwyczajne walne zgromadzenie Tow. Zagród dla polskich inwalidów, pod przewodnictwem wiceprezesa Tow. Mikołaja Reya.

Ze sprawozdania wynika, że majątek Tow. wynosi w ofiarowanej ziemi 1297 morgów i wlili w Brzuchowicach pod Lwowem.

W gotówce: wkładki członków Mk. 22.015, subwencje i dary Mk. 2,635.746·11 — w tej kwocie mieści się dar obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa Mk. 2,000 000. Oprócz tego złożono we Francji przez żołnierzy i oficerów armji Generała Hallera franków 88.727·50.

W ostatnich dniach ziemianie z Pomorza ofiarowali na cele Tow. 420 mogów ziemi. Statut uzupełniono i zmieniono w tym kierunku, że członkiem założycielem może zostać ofiarodawca 30 morgów ziemi lub składający jednorazowo 100 tysięcy Mk. Członkiem dożywotnim ofiarodawca 10 morgów ziemi lub jednorazowo 10 tysięcy Mk.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Matkowski Mikołaj. Należy przedewszystkiem sprawdzić co się z rodzicami stało, trzeba się odnieść do miejscowości, w której mieszkali. Należy bowiem wątpić, aby zupełnie przepadli. Wobec tego, że na razie jeszcze z wojska nie puszczają, trudno mówić o innem jakiemś zajęciu. Żadne inne listy nie nadeszły.

Chrzestnych Matek na czas służby frontowej poszukują: ogn. Chojnacki Edward, j. kapr. Poźniak Tadeusz, j. bomb. Nowak Stanisław, j. bomb. Romanowski Zdzisław. Kancelarja 1/5 Lw. p. a. c. Poczta pol. Nr. 12.

Chrzestnej Matki poszukuje kapral Adam Łyczka z Kolj tab. 532. 7. p. pocz. pol. 9. celem rozweselenia doli żołnierskiej i prosi o nawiązanie korespondencji.

Chrzestnych Matek z pośród pięknych Lwowianek w celu rozweselenia doli żołnierskiej swemi korespondencjami, poszukują Władysław Bafia i Leon Bałaz z komp. Sztab. 13. Dyw. Piech. poczt. p. Nr. 29.

Chrzestnych Matek poszukują niżej podpisani podoficerowie Żandarmerji Wojskowej celem nawiązania korespondencji dla rozweselenia wolnych od zajęć chwil wachm. Sawicki Stan., wachm. Rogalski Roman, wachm. Albinowski Stanisław, wachm. Madej Rudolf, wachm. Bajski Ludwik, kapr. Bujakowski Ignacy — wszyscy z plut. Żand. Wojsk. w Złoczowie.

Ktoby cośkolwiek wiedział o pobycie Kazimierza Sokołowskiego z szpitala polowego 601. raczy łaskawie donieść do Józefy Kimckiej, Lwów, ul. Niemcewicza l. 42. lub do redakcji »Gazetki Żołnierskiej«, Lwów. ul. Długosza 5. I. p.

Z Polski i ze świata.

Nowa straszna choroba. W galicyjskich wsiach pojawiła się nowa choroba. Oznaki jej są: ból gardła, plamy na całem ciele, gorączka. Jest to „mieszanka“ dyfterji ze szkarlatyną. Nabawić się jej można przez przeziębienie. Człowiek, który na nią zapadnie, do dwóch dni umiera w strasznych mękach. Szerzy się ona obecnie szczególniej w powiecie żydaczowskim

Francuskie pomniki dla poległych Niemców. Groby poległych we Francji Niemców, postanowił rząd francuski przyozdobić jednakowymi pomnikami. Pomniki wystawione przez rodziny niemieckie już dawniej, nie będą naruszane.

Wpływ klimatu paryskiego na ludzi. Wiadomem jest ogólnie, jak wielkie znaczenie na ukształtowanie się pewnej rasy ma środowisko, w którem ona żyje. Dwaj lekarze A. Marie i Leon Mac Auliffe stwierdzili, iż klimat paryski powoduje pewne zmiany w organizmach ludzkich. Nianowicie barwa oczu i włosów jest u mieszkańców Paryża ciemniejszą, niż u mieszkańców innych części Francji, czaszka w stosunku do reszty części ciała nadzwyczaj silnie rozwinięta, ręce i nogi znacznie krótsze, niż u innych Francuzów.

Rozbójnicze Paryżanki. Mieszkańcy Paryża coraz częściej prześladowani są kradzieżami jakich dopuszczają się kobiety. W ostatnich kilku miesiącach stwierdzono ponad 20 podobnych wypadków. Dzieje się to nietylko w samej stolicy lecz nawet i po wsiach. W Saint Etienne, napadło pięć kobiet jednego mężczyznę, obiły go śmiertelnie i obrabowały do nitki.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Nieszczęście.

— Wiesz. Reizmitla szlag trafił.
— Za co?
— Jak się dowiedział o rozejmie.
— Z radości?
— Nie, on był dostawca wojskowy.

Trudna fabrykacja.

Antek zbierając pod Georgem „maćki“ od papierosów:

„A niech to jasny ślag trafi, co za świństwo oni teraz palą. I rób tu z tego prawdziwe damesy“.

Wola Boska.

— Cóż to Wojciechu, macie taką nieszczęśliwą minę?

— Ano co się mam radować, kiedy mi bolszewiki psie pary młodą babę i krowę ze sobą uprowadzili.

— Jestto nieszczęście, ale trudno, w czasie wojny każdy ponosi ofiary i straty, trzeba się z tem pogodzić.

— Niby i ja se też tak przedkładam, zabrali babę — wola Boska — ino co krowiska to ścierwom darować nie m gę!

Polska polityka.

— Panie Wurzensamler, co pan mówisz do tej polskiej polityki?

— Nu, ja powiem, co ja jej nie rozumiem.

— Dlaczego?

— Ojoj dlaczego? — bo co to jest? Pan Piłsudski wyrzuca bolszewików za drzwi, a pan Sapieha puszcza ich jak najprędzej do pokoju.

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1864.20